

**GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 18 GRUDNIA 2014 R. III UK 54/14****

„MAŁŻONKA ROZWIEDZIONA, KTÓRA PO ROZWODZIE NADAL OTRZYMYWAŁA OD BYŁEGO MĘŻA USTALONE UGODĄ SĄDOWĄ KWOTY UGODZONEGO OBOWIĄZKU PRZYCZYNIANIA SIĘ DO ZASPOKAJANIA POTRZEB RODZINY (ART. 27 K.R.O.), LEGITYMUJE SIĘ PO ŚMIERCI BYŁEGO MĘŻA DOBROWOLNYM TYTUŁEM ALIMENTACYJNYM WYMAGANYM DO NABYCIA PRAWA DO RENTY RODZINNEJ”.

1. Wprowadzenie

Odpowiedź na pytanie, kiedy osobie rozwiedzionej przysługuje prawo do renty rodzinnej z tytułu utraty żywiciela, przysparza coraz więcej poważnych problemów Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Artykuł 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: u.e.)¹ przyznaje rozwiedzionej małżonce prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełniania warunków określonych w ust. 1 lub 2 art. 70 u.e., w dniu śmierci męża miała prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Określenie, jakie stany faktyczne wchodzi w zakres pojęcia „prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową” zdaje się stanowić istotę problemu. By ustalić tenże zakres, sięga się do k.r.o.² Artykuł 60 § 1 k.r.o. stanowi, iż małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Z kolei § 2 dopuszcza możliwość sądowego ustalenia alimentacji wobec małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. W praktyce pojawia się również konieczność oceny w tym kontekście art. 27 k.r.o., na podstawie którego współmałżonek może uzyskać, na mocy orzeczenia sądu lub ugody, zobowiązanie drugiego małżonka do świadczenia na rzecz współmałżonka³. SN wielokrotnie wypowiedział się w tej kwestii⁴.

* Autorka jest studentką IV roku prawa na WPIA UW.

** Wyrok jest dostępny w bazie orzeczeń SN pod adresem: <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III%20UK%2054-14-1.pdf>, dostęp: 22.04.2015.

¹ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.).

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.).

³ Art. 27 k.r.o.: Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (...).

⁴ Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 461/97 (OSNP 1999, nr 1, poz. 22); z dnia 12 września 2001 r., V CKN 445/00 (LEX nr 52490); z dnia 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07 (OSNP

Były to głównie rozstrzygnięcia podejmowane w składach trzyosobowych⁵. I tak oto SN 9 marca 2011 r. stwierdza, że małżonka rozwiedziona nabywa prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, gdy w dniu śmierci męża miała – wyrokiem lub ugodą sądową – ustalone prawo do alimentów na podstawie art. 60 k.r.o. i że nie można tego prawa wywodzić z art. 27 k.r.o.⁶ Tymczasem 5 stycznia tego samego roku został wydany wyrok tej samej Izby, stwierdzający, że rozwiedziona legitymująca się ugodą sądową zobowiązującą małżonka do łożenia na jej rzecz na mocy art. 27 k.r.o., jest osobą uprawnioną do renty rodzinnej⁷.

Z odsieczą Sądowi Najwyższemu przybył Trybunał Konstytucyjny wydając 13 maja 2014 r. wyrok w przedmiocie zgodności z Konstytucją art. 70 ust. 3 u.e.⁸ Wyrok zakresowy Trybunału tym razem zostaje przywitany z ulgą. W będącym przedmiotem analizy orzeczeniu pada stwierdzenie: „Opisany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wiąże z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji RP także Sąd Najwyższy, pozwolił usunąć wstępnie ujawnione rozbieżności w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej, bez potrzeby poddania ich pod osąd składu powiększonego Sądu Najwyższego”.

Czy aby na pewno? Czy wyrok Trybunału faktycznie zakończył rozbieżności orzecznicze w kwestii art. 70 ust. 3 u.e.? Trybunał wprawdzie zawęził pole dogmatycznych rozbieżności, jednak nie uniemożliwił zupełnie skrajnych rozstrzygnięć sądów na gruncie wspomnianego art. 70 w połączeniu z przepisami k.r.o. W końcu do Trybunału należy orzekanie o zgodności z Konstytucją, a nie porządkowanie rozbieżnego orzecznictwa w danej kwestii. To misja Sądu Najwyższego.

2. Stan faktyczny

Wnioskodawczyni E.T. w 2002 r. zawarła ze swoim ówczesnym mężem J.T. ugodę sądową, w której zobowiązał się on do łożenia na utrzymanie żony w kwocie 200 zł w wymiarze miesięcznym (na podstawie obowiązku z art. 27 k.r.o.). 17 kwietnia 2009 r. małżeństwo zostało rozwiązane. W wyroku rozwodowym sąd odstąpił od orzekania o winie, nie orzekł też obowiązku alimentacyjnego. Mimo tego J.T. aż do swojej śmierci świadczył na rzecz E.T. kwoty odpowiadające wysokością kwocie określonej w zawartej podczas trwania małżeństwa ugodzie sądowej z 2002 r. Po śmierci byłego męża, E.T. zwróciła się do ZUS z wnioskiem o przyznanie jej renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 u.e. ZUS, odmawiając, argumentował, że kobieta nie spełnia warunków do otrzymania świadczenia ze względu na to, iż w chwili

2008, nr 19–20, poz. 97); z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10 (LEX nr 1001326); z dnia 9 marca 2011 r., III UK 84/10 (OSNP 2012 nr 7–8, poz. 100) oraz uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 33) i uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 lipca 1955 r., I CO 27/55 (OSN 1956, poz. 33).

⁵ M.in.: III UK 84/10, III UK 69/10, II UKN 461/97, III CZP 39/11.

⁶ III UK 84/10.

⁷ III UK 69/10.

⁸ Art. 70 ust. 3 jest niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt SK 61/13).

śmierci byłego małżonka nie posiadała prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Zdanie zakładu ubezpieczeń podzieliły Sądy: Okręgowy i Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że prawo do alimentów, od którego zależy prawo do renty rodzinnej dla małżonki rozwiedzionej, wynikać może wyłącznie z art. 60 k.r.o., a art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie ma zastosowania w razie ustalenia obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, który obciąża oboje małżonków w czasie małżeństwa według art. 27 k.r.o. Sprawa dotarła do Sądu Najwyższego, który po rozpoznaniu skargi kasacyjnej uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

3. Uzasadnienie orzeczenia

Tłumacząc motywy stojące za przyjętym przez Sąd Najwyższy rozwiązaniem, chciałoby się móc napisać, że wyrok w tej sprawie jest kolejną cegiełką w ugruntowanej linii orzeczniczej dotyczącej przyznawania renty rodzinnej osobie rozwiedzionej. Jednak, jak wskazywano powyżej, sam Sąd przyznaje, że na jego forum istnieją poważne rozbieżności w tej kwestii. Można co najwyżej napisać o dwóch liniach orzeczniczych SN. Przy czym nie jest tak, że jedna z nich ma charakter dominujący. Praktyka wygląda tak, że sądy muszą orzekać „w ciemno”, opowiadając się za którąś z dwu koncepcji, a następnie po wniesieniu kasacji przez stronę liczyć na to, iż trafią na 3-osobowy skład opowiadający się za ich wersją

Dlatego tak ważna w tym przypadku jest siła argumentów zawarta w wyroku. Skoro bowiem istnieje spór doktrynalny, również w Izbie SN, samo stwierdzenie przez Sąd w wyroku, że jest tak, jak Sąd postanowił, nie rozwiązuje sprawy. Istnieje potrzeba przedstawienia mocnych argumentów na rzecz wybranej koncepcji, tak by uniemożliwić dalsze rozbieżności orzecznicze. W przeciwnym razie orzeczenie będzie miało jedynie wartość oddziaływania indywidualnego na sprawę, w której orzekano. Nie wpływa to korzystnie na urzeczywistnianie zasady pewności prawa w praktyce sądowej.

Należy podkreślić, że argumentacja w omawianym wyroku jest lakoniczna i mało przekonująca. Sąd zarysowuje leżące w sprzeczności nurty orzecznicze, by następnie stwierdzić, iż opowiada się za drugim z zaprezentowanych stanowisk, a konkretniej, że ugoda zawarta między małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. pozostała w obrocie prawnym, bo mąż cały czas wykonywał uzgodnione świadczenie mimo ustania małżeństwa. Na tym Sąd poprzestął, nie zajmując się przedstawianiem toku rozumowania, który doprowadził do tego wniosku.

Następnie Sąd stwierdza, iż dla rozstrzygnięcia rozbieżności interpretacyjnych znaczenie ma wyrok Trybunału i przytacza obszerny fragment uzasadnienia, m.in. „pozwolił [on] usunąć wstępnie ujawnione rozbieżności w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej”. Wątpliwości – zdaniem Sądu – już nie ma, bo konstytucyjnie uzasadnione jest stanowisko, że „małżonka rozwiedziona, która po rozwodzie nadal otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą sądową kwoty uzgodzonego obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.), legitymuje się po śmierci byłego męża dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową w związku z ustaniem małżeństwa przez rozwód”⁹.

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK ZU 2014, seria A, nr 5, poz. 52).

Końcowy argument przybiera postać przekonania Sądu o słuszności takiego rozstrzygnięcia w danej sytuacji faktycznej, inne rozstrzygnięcie w opinii Sądu krzywdziłoby wnioskującą, która wprawdzie doprowadziła do rozwodu bez orzekania o winie, ale faktycznie wina rozpadu pożycia leżała całkowicie po stronie męża alkoholika. Kobieta nie wносиła też o orzeczenie alimentów. A wszystko to, jak można przypuszczać, w celu jak najszybszego zakończenia postępowania rozwodowego. Sąd postanowił więc rozciągnąć na nią prawo do renty rodzinnej. Nie można przejść obojętnie nad krzywdą kobiety, która ze względu na ciężką sytuację osobistą nie podjęła udowodnienia w wyroku rozwodowym kwestii wyłącznej winy współmałżonka i obowiązku alimentacyjnego, zdaje się brzmieć przesłanie Sądu.

Gdyby pokusić się o jednozdaniowy skrót rozumowania wyrokowego, wystarczy napisać, że SN wysuwa twierdzenie, iż wszystko rozstrzygnął już wyrok TK i w efekcie osoba rozwiedziona, która po rozwodzie nadal otrzymywała od byłego męża „ustalone ugodą sądową kwoty ugodzonego obowiązku z art. 27”, mieści się w grupie podmiotów z art. 70 ust. 3 u.e.

4. Wyrok Trybunału nie wystarczy

Jak zarysowano powyżej, Sąd zdecydował się uczynić rozważania Trybunału czynnikiem rozstrzygającym w sprawie dookreślenia pojęcia prawa do alimentów z art. 70 ust. 3 u.e. Trybunał uznał, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Patrząc na brzmienie przepisu i sentencję wyroku, można pokusić się o stwierdzenie, iż w zasadzie Trybunał uznał za niezgodną z Konstytucją samą istotę przepisu, według którego małżonka rozwiedziona, by mieć prawo do renty rodzinnej, musi oprócz warunków, które musi spełniać również wdowa pozostająca do chwili śmierci małżonka we wspólnym pożyciu, mieć także prawo do alimentów ze strony męża ustalone wyrokiem bądź ugodą sądową. Taka restrykcyjna wersja rozumienia tego przepisu była kilkakrotnie przedmiotem aprobaty SN¹⁰. W opozycji do niej stało przekonanie, iż pojęcie ugody (też wyroku) należy interpretować szeroko. To drugie stanowisko można tłumaczyć jako próbę „poradzenia sobie” z istniejącym w systemie prawnym przez lata, a wadliwym (konstytucyjnie niepoprawnym, nieracjonalnym i nieuzasadnionym – jak to określił Trybunał) przepisem. Poszczególne składy orzekające SN, widząc nierówne traktowanie podmiotów przy decyzjach dotyczących przyznawania/odmowy przyznania renty rodzinnej, starały się na drodze orzeczniczej zniwelować tę niesprawiedliwość (nierówność). I ten problem w orzecznictwie Trybunał faktycznie rozwiązuje: „Renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na

¹⁰ Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 45/96 (OSNAP nr 17/1997, poz. 324); II UKN 461/97; z dnia 22 maja 1997 r., II UKN 134/97 (OSNAP nr 7/1998, poz. 220); z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 523/97 (LEX nr 519935); z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 521/98 (OSNP nr 9/2000, poz. 373); z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 178/00 (LEX 152688); z dnia 19 lutego 2004 r., II UK 264/03 (OSNP nr 21/2004, poz. 375); z dnia 22 stycznia 2009 r., II UK 135/08 (OSNP nr 15–16/2010, poz. 196); z dnia 19 marca 2009 r., II UK 256/08 (LEX nr 707879); III UK 69/10.

celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania, rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego¹¹.

Natomiast nie da rozwiązać się z powołaniem na niekonstytucyjność (w określonym zakresie) art. 70 ust. 3 u.e. drugiego problemu interpretacyjnego, czyli odpowiedzieć na pytanie, kiedy prawo do alimentów po współmałżonku rozwiedzionemu przysługiwało. Posługując się jeszcze raz wyjaśnieniami Trybunału dot. obowiązku alimentacyjnego: „Jest to bowiem obowiązek, który powstaje *ex lege*, w razie zaistnienia przesłanek w przepisie tym [art. 60 § 1] wymienionych. Wyrok alimentacyjny jedynie potwierdza ten obowiązek oraz go konkretyzuje. Konkretyzacja taka może jednak nastąpić również pozasądowo”. Jest to problem rozstrzygnięcia co do tego, jakie zachowania ten obowiązek konkretyzują i tego, czy każde świadczenie pieniężne na rzecz małżonka rozwiedzionego należy uznać za świadczenie alimentacyjne.

5. Interpretacja art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej

Sąd zdaje się nie zauważać tego problemu. Na początku uzasadnienia pisze o „istotnych rozbieżnościach interpretacyjnych”, dzieląc je na dwa nurty. Pierwszy przyjmuje – podając za Sądem – że art. 70 ust. 3 u.e. to norma imperatywna, której nie można interpretować rozszerzająco i tylko ugoda sądowa/wyrok zawarta/wydany w zw. z art. 60 k.r.o. powoduje powstanie prawa do renty rodzinnej, a artykuł 27 k.r.o. normuje jedynie obowiązek zaspokajania potrzeb założonej przez małżonków rodziny. Ten obowiązek nie ma charakteru alimentacyjnego, obejmuje inny zakres świadczeń, gaśnie wraz z ustaniem małżeństwa, kiedy rodzina w pojęciu art. 27 przestaje istnieć i nie można go w związku z przedstawionymi wyżej cechami utożsamiać z obowiązkiem z art. 60. Nie jest również możliwe przekształcenie się ugody z podstawą w artykule 27 na ugodę z artykułu 60 przez sam fakt rozwodu, bowiem w momencie rozwiązania małżeństwa wygasa też obowiązek z art. 27 i porozumienie oparte na tej podstawie prawnej. Drugi nurt przyjmuje, że osoba rozwiedziona mająca ugodę/wyrok o świadczenie z art. 27 podchodzi pod grupę podmiotów z art. 70 ust. 3 u.e., zobowiązanie z art. 27 ma bowiem alimentacyjny charakter, tak jak to z art. 60; wyrok/ugoda z art. 27 po rozwodzie nadal pozostaje w obrocie, bo nikt jej nie unieważnił i nie zmienił z art. 138 k.r.o.

Wymowa dalej przedstawionej argumentacji Sądu jest prosta: ponieważ TK uznał za niekonstytucyjną interpretację nurtu pierwszego, to drogą eliminacji poprawny jest nurt drugi. Trzeba tu zauważyć błąd w rozumowaniu. Dokonując klasyfikacji dwóch nurtów interpretacyjnych, do worka opatrzonego etykietką z numerem jeden Sąd wrzucił odpowiedź na dwa różne problemy interpretacyjne i oświadczył, że skoro bezsprzecznie stwierdzone zostało, iż odpowiedź na jeden z nich jest niepoprawna, to pociąga to za sobą również niepoprawność odpowiedzi na drugi. W efekcie na placu boju został tylko worek numer

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK ZU 2014, seria A, nr 5, poz. 52).

dwa. Tymczasem to, że nie tylko ugoda sądowa/wyrok zawarta/wydany w zw. z art. 60 k.r.o. powoduje powstanie prawa do renty rodzinnej, nie implikuje od razu prawidłowości stwierdzenia, że małżonka rozwiedziona, która miała podczas trwania małżeństwa ustalone ugoda sądową prawo z art. 27 k.r.o., ma prawo do renty rodzinnej. A to zdaje się wynika z rozumowania Sądu. Stwierdzenie niekonstytucyjności literalnej wykładni art. 70 ust. 3 nie przekreśla wątpliwości, które wynikły ze stanu faktycznego komentowanego orzeczenia.

Istotą problemu skarżącej do Trybunału było to, iż, mimo że po rozwodzie, na żądanie skarżącej, były małżonek zaczął realizować ciążyący na nim obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 § 1 k.r.o. i tym samym „ziścił się” zobowiązaniowy stosunek alimentacyjny, do czego nie było potrzebnego orzeczenia sądowego, na podstawie art. 70 ust. 3 u.e. odmówiono jej prawa do renty rodzinnej po jego śmierci, tym samym ograniczając przysługujące jej prawo do zabezpieczenia społecznego. W omawianym wyroku wnioskującej odmówiono prawa do renty rodzinnej ze względu na brak ustalenia prawa do alimentów na podstawie 60 § 1 k.r.o. W stanie pierwszym mimo konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego byłego małżonka, kobiecie odmówiono jej wypłaty, w drugim stwierdzono brak konkretyzacji tego obowiązku.

6. Niedostowny cytat

Jest to istotna różnica. Istotną różnicą można nazwać również zmiany redakcyjne poczynione przez Sąd przy przytaczaniu rozumowania Trybunału, dotyczącego zagadnienia cechy relewantnej w ujęciu art. 70 ust. 3 ustawy. Trybunał bowiem stwierdził: „**Nie można natomiast powiedzieć**, że małżonki rozwiedzione, które nie podjęły żadnych działań zmierzających do wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, **mają prawo do alimentów** w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS”¹². Tymczasem w wyroku SN twierdzi, iż zdaniem Trybunału: „**Tylko wtedy, gdy** małżonki rozwiedzione nie podjęły żadnych działań zmierzających do ustalenia lub wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej (...) **tylko wówczas nie można uznać**, że ich prawo do alimentów jest prawem ustalonym w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS”. Sąd w swoim wyłożeniu wyroku TK dokonał istotnego zawężenia twierdzenia. Podczas gdy TK stwierdził, że grupą wykluczoną z renty rodzinnej w zmienionej interpretacji są w/w osoby, SN przytoczył, że zdaniem Trybunału tylko te osoby są wykluczone z renty rodzinnej.

Wyrok Trybunału nie przesądza więc o rozstrzygnięciu spraw zawisłych przed sądami, w których osoby rozwiedzione domagają się renty rodzinnej, jako podstawę podając ugoda zawartą, bądź wyrok sądu wydany w trakcie trwania małżeństwa na podstawie obowiązków określonych w art. 27 k.r.o. Niestety, nie przesądza tego również omawiane orzeczenie Sądu, który, jak wykazano powyżej, nie wyjaśnił wyczerpująco i niezbiacie, dlaczego preferowane przez Sąd stanowisko (iż zawarta ugoda sądowa lub wydany na podstawie art. 27 k.r.o. prawomocny wyrok pozostają w obrocie prawnym, jeżeli nie zostały zmienione wskutek zmiany okoliczności

¹² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK ZU 2014, seria A, nr 5, poz. 52).

w trybie art. 138 k.r.o. i w konsekwencji mogą być tytułem alimentacyjnym do uzyskania renty rodzinnej) jest jedynym słusznym, godnym powielania i rozwijania przez kolejne składy SN.

7. Instytucje z art. 27 i art. 60 k.r.o. a prawo rozwiedzonego do renty rodzinnej

Problem nie jest nierozwiązywalny. Traktując prawo jako spójny system, nie należy jednak zapominać, że w poszczególnych jego gałęziach obowiązują różne zasady wykładni, są promowane odmienne wartości. Istnieją instytucje swoiste dla danych gałęzi prawa, których charakter, orzekając nawet na styku różnych gałęzi prawa (np. prawa ubezpieczeń społecznych i prawa rodzinnego), należy szanować. Nie można odrywać znaczenia przypisanego tym instytucjom w ich mateczniku dla rozszerzającej wykładni ustawy z innej gałęzi prawa. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż takie próby podejmowane są poprzez traktowanie instytucji z art. 60 i art. 27 k.r.o. jako do siebie podobnych, wręcz identycznych, które różni jedynie sytuacja, w której mogą zostać orzeczone (60 – po rozwodzie, 27 – przed rozwodem). Obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny regulowany jest w dziale II tytułu I k.r.o.: prawa i obowiązki małżonków, podczas gdy obowiązek alimentacyjny w dziale IV: ustanie małżeństwa. Zaraz pod artykułem 60, artykuł 61 stanowi, że do obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków rozwiedzionych drugiemu stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku alimentacyjnym między krewnymi. Podobnego odesłania nie ma w dziale II tytułu I, nigdzie też w kodeksie nie nazwano obowiązków z art. 27 k.r.o. alimentacyjnymi, wątpliwym jest przypisywanie im takiego charakteru. Podczas gdy alimentacja ma charakter indywidualny, między dwoma konkretnymi osobami, obowiązki z art. 27 mają charakter zbiorowy: zaspokajania potrzeb rodziny jako całości. Przesłanką ustanowienia alimentów na mocy art. 60 § 1 jest znajdowanie się przez rozwiedzonego małżonka w niedostatku, przesłanką ustanowienia obowiązku spełniania świadczeń wobec małżonka na mocy art. 27 jest niewywiązywanie się z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, który, m.in. zgodnie z podnoszoną w doktrynie dyrektywą równej stopy życiowej członków rodziny, rzadko będzie pokrywał się z wyrównaniem niedostatku. Pojęcie niedostatku ma wyraźnie materialny wydźwięk, podczas gdy obowiązek z art. 27 może polegać także na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Różnice można by jeszcze mnożyć.

Preferowana w omawianym orzeczeniu konstrukcja ugody lub wyroku na podstawie art. 27 k.r.o., które mimo ustania małżeństwa pozostają w obrocie prawnym, jeżeli nie zostały zmienione w trybie art. 138 k.r.o. jest bardzo chwiejna. Ignoruje brak odwołania w przepisach dotyczących praw i obowiązków małżonków do przepisów o obowiązku alimentacyjnym między krewnymi (a tam właśnie jest umiejscowiony art. 138 k.r.o.), fakt ustania wraz z ustaniem małżeństwa praw i obowiązków istniejących do tej pory między małżonkami oraz możliwość orzeczenia alimentów na rzecz małżonka w wyroku rozwodowym. Warto też zaznaczyć, że zgodnie z u.e., małżonek rozwiedziony nie należy do członków rodziny zmarłego¹³. W takim wypadku trudno twierdzić, by wyrok określający,

¹³ Art. 67 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.).

w jakiej kwocie małżonek ma przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, dalej mógł istnieć w obrocie prawnym. Skoro podmiot, na rzecz którego istniał obowiązek spełniania świadczenia (rodzina, którą przez swój związek małżonkowie założyli), już nie istnieje, jak można uznać, że ugoda zobowiązująca do świadczenia na rzecz tego podmiotu pozostaje w obrocie prawnym?

8. Zakończenie

Z orzeczenia Trybunału wynika, że należy traktować tak samo podmioty w takiej samej sytuacji ubiegające się o rentę rodzinną. Fakt skonkretyzowania przysługującego z tytułu niedostatku prawa upodabnia do siebie osoby, które uzyskały je na skutek ugody sądowej czy wysunięcia żądania wobec współmałżonka, które tenże uwzględnił. W wypadku wyroku/ugody z art. 27 przy kontynuowaniu wypłaty świadczeń przez rozwiedzionego małżonka, po rozwodzie nie nastąpiła jednak żadna aktywność małżonka w celu skonkretyzowania prawa do alimentów. Rozwiedziony małżonek mógł świadczyć z różnych pobudek, a jeżeli przyjąć, że ugoda przestała obowiązywać z racji rozwiązania małżeństwa, do powstania stosunku alimentacyjnego potrzebne byłoby niedostatek małżonka, jego żądanie alimentów i realizacja tego żądania przez zobowiązanego. Omawiane orzeczenie stawia na równi chęć dotowania kogoś i istnienie obowiązku alimentacyjnego. E.T. nie podjęła po rozwodzie żadnych kroków w celu konkretyzacji swojego prawa do alimentów (zakładając, że ono istniało, co nie jest pewne, zważywszy na fakt, że obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny nie jest tożsamy z niwelowaniem niedostatku) po rozwodzie. Nie ma powodów, by różnicować sytuację osoby, która podczas trwania małżeństwa potrafiła dojść do porozumienia z małżonkiem na drodze pozasądowej, co do zaspokajania potrzeb rodziny. Zarówno taka osoba, jak i skarżąca, gdy po rozwodzie nie podjęły żadnych działań zmierzających do konkretyzacji swojego prawa z art. 60 k.r.o., nie powinny nabywać prawa do renty rodzinnej.

Gloss to Judgment of the Supreme Court dated 18th December 2014, III UK 54/14

S u m m a r y

In the subject judgment the Supreme Court declared that if after the divorce an ex-husband had been voluntarily paying in favour of the ex-wife the benefit entitled to her during the time of the marriage, she has a right to a survivor's pension. In the case law of the Supreme Court it is arguable if the divorced person has a right to a survivor's pension and the argumentation included in this verdict is too fragile to be changed. Also the verdict of the Constitutional Tribunal (dated 13th May 2014, SK 61/13) concerning the constitutionalities referring to the problem of the regulations does not solve the doubts connected with the sentencing. The legal recognition of the survivor's pension incorporated in the sentence seems to be too general.